Od autora: wiersz zainspirowany przez Zolę. Dla niej oraz tych, których nie da się zapomnieć.

panorama

*czerwień i złoto, słodko-kwaśne światy**
w nich to co było
– zaprzeszłe zamglone –
przepadły wzory ukochanych matryc
ciemna spiżarnia ogród
dom z balkonem
grusza i jabłoń sięgające okien
pestki wśród palców poplamionych sokiem
cienkie foremki
– nimi dzień świąteczny
wykrawał drobne serduszka na blacie
starego stołu gdy dojrzewał piernik
– wszystko odeszło
i wszystko przed czasem –
wytarty moździerz poczerniały młynek
mosiężna waga
– uleciały z dymem
palonych liści które jesień w jesień
spiętrzały drzewa w przydomowym sadzie
tak jak zniknęły dobre czułe ręce
bezpieczny pokój
– wiara tamtych marzeń
że wszystko przetrwa i z każdym wieczorem
lampa oświetli twarze ponad stołem

---

* *Zola111*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Miladora, dodano 28.09.2017 07:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.